

15028

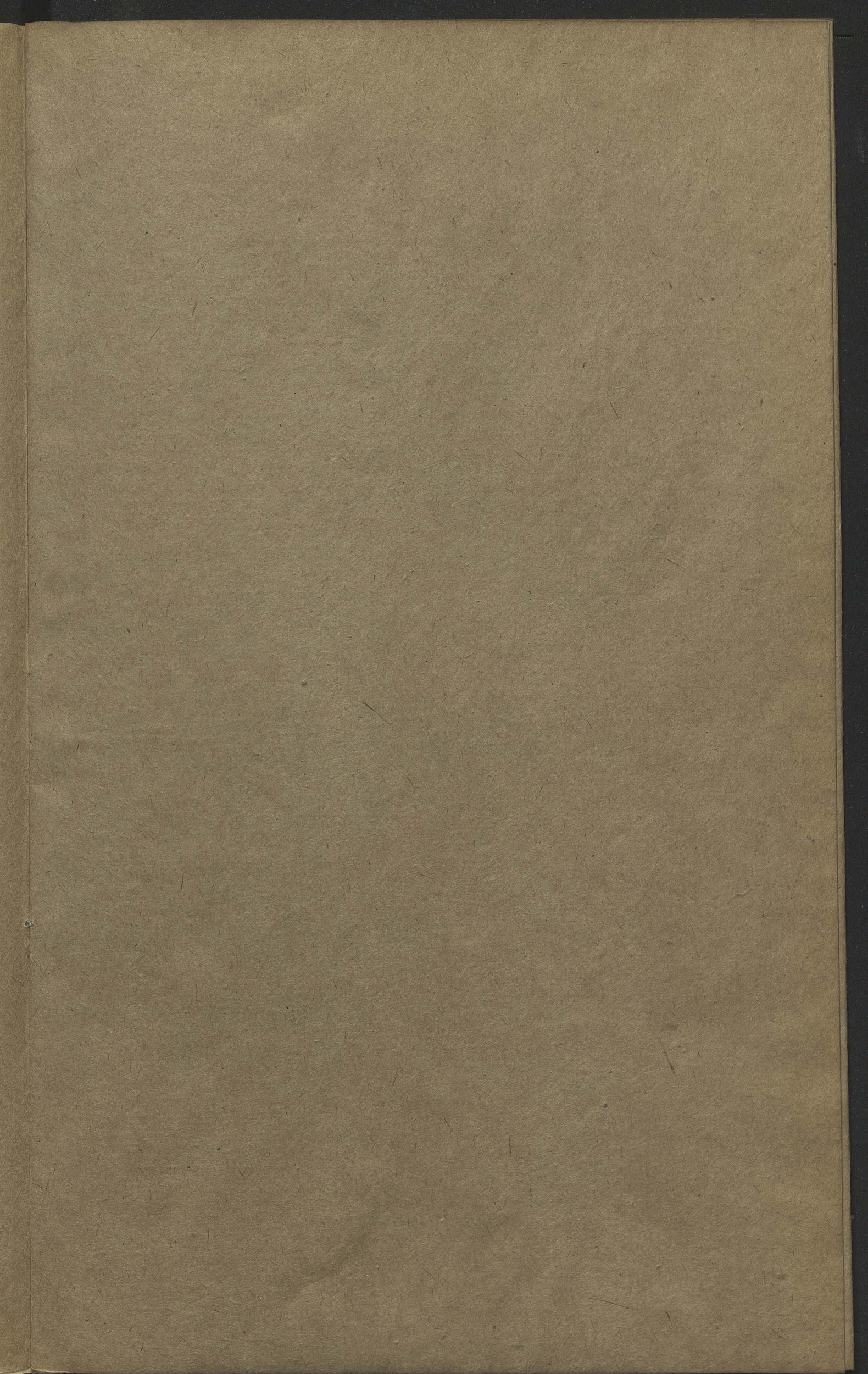
III 

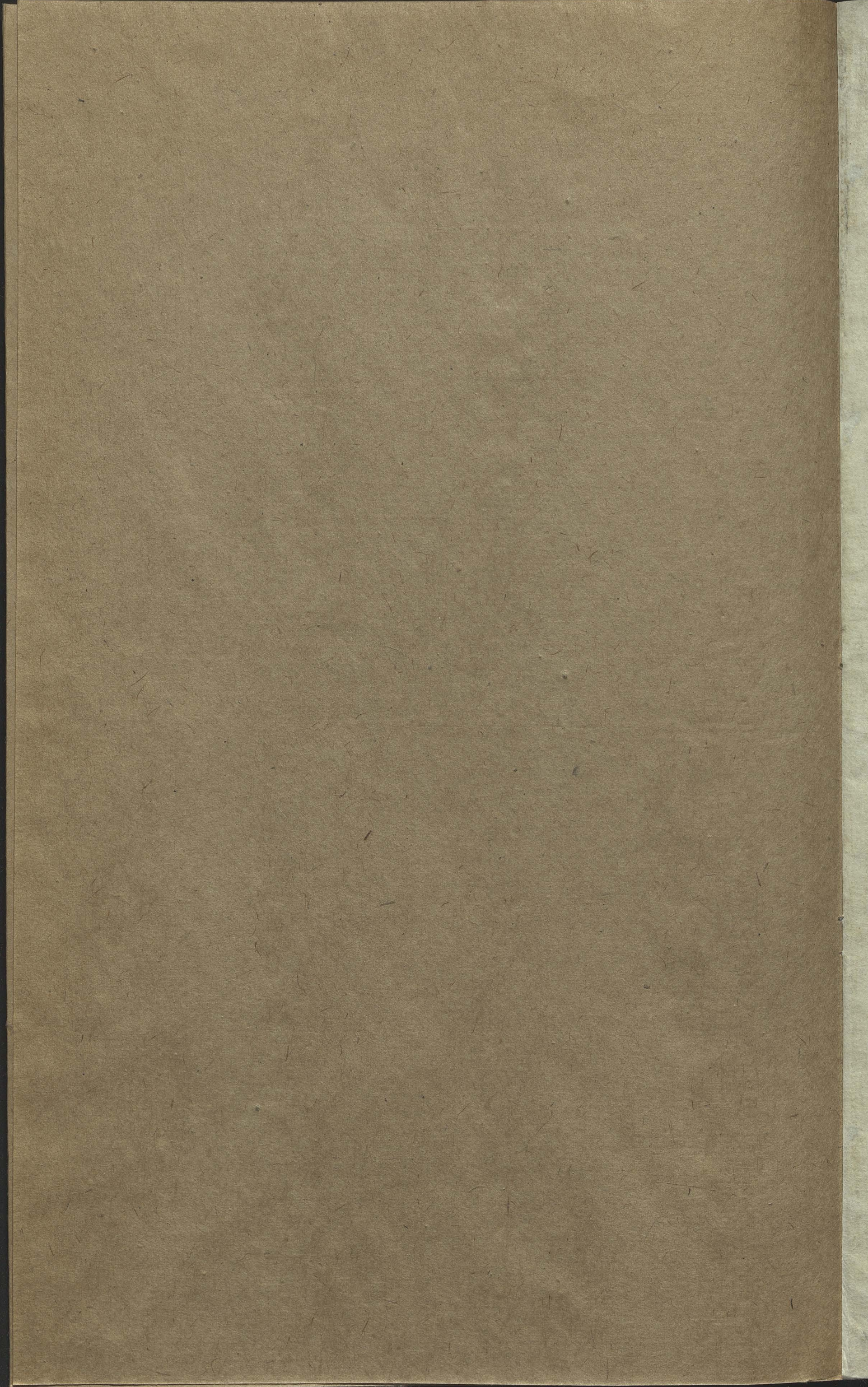
Mag. St. Dr.

II/25

kat. komp.







M O W A  
 J. W. Jmć XIĘDZA  
 G A R N Y S Z A  
 BISKUPA HEŁMSKIEGO,

Z OPOWIEDZENIEM OKOLICZNOŚCI KRAKOWSKICH;

Dnia 30. Miesiąca Października Roku 1782.

M I A N A.

KROLU NAYIASNIEYSZY PANIE MOY MIŁOSCIWY,  
 PRZRSWIETNE SEYMUJĄCE RZECZYPOSPOLITEY STANY.

**C**Hciałem N. P. milczeniem moim resztę drogiego ochronić czasu, który zostawał do zaradzania o potrzebach Ojczyzny moiej, lecz kiedy widzę, iż dotąd ta ustronna Materya względem Xcia Biskupa Krakowskiego tak zbytnie dotyka czułości Niektórych, iż ani uspokojenie się przykładne równie troskliwych Mężów o bezpieczeństwo powszechnie, o Osobę Biskupa, Senatora, a swego Pasterza rozrzewnienia Ich nieuśmierza; ani Reflexya przeświadcza, że to z dobroczynności jest Prawa przyrodzonego, y Prawa Kraiowego, iż słabych w rządzeniu sobą, lub dla małoletności, lub dla nadwątłego umysłu, strzedz, y Opiekunów im dać nakazało. *Dla tego sądzę być ścisłą powinnością moją opowiedzieć W. K. Mci P. M. Miłosciwemu y Przeświętnym Seymującym Stanom rzecz całą względem Xcia Biskupa Krakowskiego, iako naydokładniej mnie wiadomą, bo Kommissyą Metropolitanałą sądownie z Urzędu sprawującemu; azaliż te mniemania wątpliwe rychley będą uprzątnięte.*

Niechcę Ja tego wielkiego w Ojczyźnie Męża z siebie, z Przodków, y Przeważney Familii swoiey zasłużonego publikować czynności, y wyliczać, co w nieszczęśliwym stanie osłabienia swego umysłu działał, bo hanby do iego nieszczęścia przydawać nie chcę, w ogulności tylko namieniam, iż postrzegłszy Zwierzchność Duchowna takie postępowania Iego, które y Świętości Religii y Obrządkowi w Rzędzie Kapłańskim, y nakoniec sławie samego Xcia Biskupa, a w Nim Całemu Duchowieństwu uwłaczały; a niektóre Pisma, gadania, y zamiary, gdyby Go nie stan słabości umysłu wymawiał, byłyby prawdziwe *Crimina Status*.

Przeto Xżę Jmć Prymas Głowa Kościoła Polskiego przezemnie Delegowanego, y razem prawnego wyręczyciela swego, iako Viciniorem Episcopum, przedsięwziął wstrzymać dalsze słabego zapędy.

Na mieyscu więc samym, po obaczeniu kilkakrotnym Osoby Xcia Biskupa, po Indagacyi, y nasłuchaniu się Rozwag przeciwnych, y za Nim Czynionych, po Inkwizycyi dowodney z świadków bezstronnych y zaprzysięgłych; nakoniec przy zaświadczeniu Doktorów, rozpoznałem y przekonałem się, iż przed *zatrzymaniem*, y po zatrzymaniu Xże Biskup Krakowski był w stanie osłabienia umysłu, codzień więcej pomnażającym się, przez przyczynę bez-sennych nocy, nieregularności nie zwykłej, y fatygi umysłu po-pędliwego, a całej Machinery swoiey szarżanie ustawiczne, iże przeto ani Dyecezyą rządzić, ani Nayświętszych Religii Obrządków sprawować bezpiecznie nietylko nie był sposobnym, ale Szkodliwym; y zaiste ktoż inaczey mógł się spodziewać, kto tylko dosłyszał o przemianach humoru Iego nagłych; o tey to Publiczności zbytniey, o tey samotności ścisłej y kilkoletniey?

755

Ale coż na to powiecie sprawiedliwi Mężowie słysząc mnie donoszącego Wam, że przed zatrzymaniem od Kapituły, iż Xże Biskup Krakowski był w pomieszczeniu umysłu? gdy wam wiadomy Manifest solenny Godnych Obywatelów Woiewodztwa Krakowskiego w tymże miejscu przypatrujących się Xciu Biskupowi, gdzie y ia rozsądzący Sprawę znajdowałem się; Gdy nadto słyszane było pod zaprzysiężoną wiernością wyznanie w tey tu Izbie Godnego Senatora, ktorego wiara y zacność wszystkim znaioma, a odemnie uwielbiana; Zapewne albo stronność na obronę Kapituły, albo kiedy namiętności, to tylko grubą omyłkę, będę miał w zarzucie.

Z tym wszystkim ia rownie w zaprzysiężoney wierze, Sumiennie, y śmieie powtarzam, iż widziałem sam na moje oczy w najmocniejszym pomieszczeniu umysłu Xcia Biskupa Krakowskiego trzeciego dnia zaraz po zatrzymaniu; widział Go tenże JW. Kasztelan razem zenną, y słyszał obelgę najpierwszego Rzędu Osobom od Niego czynioną; y w ten sam czas łagodząc moje zadumienie, y tklivość, wymawiał Go przyczyną słabości umysłu, przydając w prawdzie oraz y to, że dopiero po zatrzymaniu Xże Biskup do takowego przyszedł obłąkania.

Lecz coż ztąd? czyż przez to dowodzę, iż pierwey przed zatrzymaniem był w pomieszczeniu Xżę Biskup, tak zaiste, dowiedziono to przedemną sądzącym przez zeznania zaprzysiężone y Uroczyście, nieochotne; A ia y przez tę samą okoliczność przekonywam, iż to uważając czasu krodkość między zatrzymaniem a widzeniem moim Xcia Biskupa; Już przez spokojność dwudniową po zatrzymaniu od nikogo nie zaprzeczoną; Już nakoniec przez łagodność w zatrzymaniu, ktore tych skutkow tak nagle dokazać na umyśle Xcia Biskupa nie mogło zapewne; a wszakże ściślejsza y dłuższa Niewola, bo pięcioletnia, tu tylekrotnie przypominana, w tak wysoki stopień pomieszczenia nie wprowadziła Go? *Lubo* iak dobrze namienil JW. Lubelski, że były tylko nieiakię tego zadatki.

Co się zaś tycze Manifestu, ten zapewne z chwalebney czulości Obywatelskiej, Lecz w pierwszym ogniu niezwyčajnego trefunku był udziałany; znać to dobrze z samego złączenia się kilkudziesiąt Obywatelów razem, z ktorych wielu ani widzieli Xcia Biskupa po wyściu z ośmioletniej samotności.

Ale nad to, Ciż sami godni szacunku Mężowie wyrazili, iż o bardzo dawniejszym stanie Xcia Biskupa Krakowskiego w Manifestie zaświadczałi; A ciż sami tak dotknięci, tak nieinteressowani najmniey do uczynienia łagodności, y zwolnienia względem Kapituły, ciż sami mowię, czyżby byli tak łatwo odstąpili dochodzenia kary na występki Kapituły? gdyby go znali zmieszania społeczeństwa szkodliwym przykładem, a bezpieczeństwa powszechnego nadwężeniem; Gdyby byli po roztrząśnieniu dokładnym rzeczy, zostali rownie przeświadczeni o przewinienie Kapituły, y we wszystkich okolicznościach tak złym ley postępkem, iak go zrazu uważali; a wszakże ciż sami Przechacni Obywatele, y osobnym pisaniem do W. K. Mci, y powszechnym Listem w Osob kilkaset uspokojenie swoje zeznali wkrotce; Nie dla mego zaiste Dekretu, bo Dekret w Terminach tylko nieiakię przyzwoitości, nie w istney przewinie Kapituły skazał przyczyny ukarania; y tylko prawie samo nieprzynależyte ulokowanie Xcia Biskupa ley naganil; a iakaz by to była satysfakcya dla tak zacnych a gorliwych Obywatelów? iakby to mogło świątobliwą Ich czulość ukoić? Znaczy więc, iż wysoce cnotliwi Obywatele umieli umiarkować gorliwość od zapędu w dłuższym czasie rozwagi; Przypomnieli sobie, że sami chcieli Notę do Przeświętney Rady Nieustającej podawać, iż Xżę Biskup niespokojność, wzgorszenie, y niebezpieczeństwo ognia Im robił przez swoje niewczesne nocne hałasy, y strzelania; a że więc z gorliwości prawey, a nie z zapędu uczynili zażalenie, łatwo rozwaga, zainformowanie się, y przeświadczenie znalazło miejsce w Ich sercach; Rozroznili Oni Sprawy najściślejszego w obowiązkach Stanu, od Spraw Stanu wolnego.

Znali Ci zacni Obywatele, iż rownie zagwarantowana iest Juryzdykcyja Duchowna, iak inne swobody Kraiowe, y że naypoźniejszy Konstytucya 1768. fol: 99. art: 9. onęż y Dla Duchowienstwa zabezpieczyła, y dla tego dopuścili mi władzę naywyższej Zwierzchności Duchowney Kraiowej spokojnie sprawować, a wykonaną za sprawiedliwą y dokładną przyięli — Bo ieden Stan nie może w tym wolnym Krolestwie przeciwko Swobodom, y Przywileiom drugiego nie stanowić — Słowa są Statutu Alexandra Krola; a na Seymie Warszawskim Roku 1635. Każdy Duchowny in quavis Causa, etiam criminali personali, mieć będzie Forum intra Regnum eō ordine Instantiarum servatō, iak iest opisany in Brevi Apostolico Urbani VIII. a dawniey ieszcze Zygmunt I. wydzielił y uszczegulnil Sprawy do Sądu Duchownego należne; co na Seymie Roku 1543. od Stanow wszystkich nayuroczyściey stwierdzone zostało.

Każda społeczność prawna, Przepisy szczegulne dla siebie mająca, lubo wiązana Obywatelstwem, Urzędem, y podległością Prawom Kraiowym co do innych względów,

zosta-

zostać jednak zawsze poddana swemu przełożeniu co do osoby, y względem swego stanu; każdy nawet wydział społeczności osobne Prawa, Excepta, lub Lauda mający, podług nich bywa sądzony; Y tak W. X. Lit. Ciało Rzeczypospolitey składające, nie podlega wielu Ustawom Koronnym. Y tak Obywatel tegoż Xięstwa, chociażby y w Koronie miał Dobra, może być z osoby podług Statutu Litewskiego sądzony, ani już drugi raz w Koronie przesądzany nie bywa, ani powtornie za iedenże występki karany; Y tak Woyskowy wykraczający w Służbie swojej u własney Zwierzchności winien iest odpowiedzieć, chociażby był oraz nayznakomitszym Obywatel, a tam raz odpowiedziawszy, nie iest już powtornie pociągany. Nie można bowiem dwoić takowych osob, gdyż takie dwoienie osoby fizyczne nieiako byłoby, nie zgadzające się z pojęciem rozsądnym; nie zgadzające się z sprawiedliwością: wieloraki Tytuł na sobie noszący, za iedenże występki, kilkokrotnie musiałby być karany.

Idzie zatym, iż nie znaczy czynić obronę Senatorsa uwłaczając, y niszcząc Nayśwetniejsze Przywileie Swobod Całego Stanu Duchownego Prawami Kraiowemi utwierdzone. Następować na Osoby Duchowne już ukarane, iest to chcieć podiazdem naycelniejsze każdego Duchownego Przywileie przeciąć, ktore są dawniejsze nad wszystkie inne, bo te zasły razem przy wprowadzeniu Wiary S. Katolickiey; wzruszać takowe, byłoby dać zamach na późniejsze czyieźkolwiek inne.

Ganić przytym nieczulość Zwierzchności Duchowney (iako tu dotknięto) iest to łączyć naygłowniejszą przeszkodę z chceniem wykonywania tey władzy, ktorey się uwłoczy; Nie odważy się zapewne Przełożony, by nayeźulszy, powściągnąć wykraczającego, ktory rozdwoiwszy swoją Osobę na Obywatela y Kapłana, będzie bezkarnie wykraczał bezpiecznie, pewny zasłony iako Obywatel, a pewny niekarania, iako samemi Prawami Kraiowemi wyosobnionego stanu Człowiek.

Znam ja wysoką władzę Nayaśniejszey Rzplitey w trzech Stanach Seymniącey, Iestem Wspul-Obywatel, Iestem częstką teyże Rzplitey; Znam iż w Kraiu, y za Kraiem nikt wyższej mocy nad Nią nie ma, a ona ją trzyma nad całą Rozległością swoją; ale zatym nieidzie, iżby mogła pierwey niszczyć to, co Sama Uroczyście nadała, a co naywyższą Zwierzchnością Chrześciańską razem z Nią dla dobra Panującey Religii umocowane zostało, niż wspólnie cofnie, niż odwoła, bo to ani z Iey sprawiedliwością, ani z Iey doskonałością nie zgadzałobysię. Sądzili Krolowie Lud cały, przelawszy raz z Udziałem władzy swojej na Trybunały Główne moc wszystkę, ani przesądzać, ani poprawiać nie biorą przed się; sama Nayaśniejsza Rzeplita żadney Sądowey nie zabiera Juryzdukyi. Żadany więc sposobem niszczyć stałość wyroku Juryzdykyi Duchowney, iest to zgruntu wywracać Swobody Duchowiensta Polskiego zagwarantowane. Jak przeto ta Zwierzchność właściwa osądziła względem Osob powołania swego, tak zostać powinno; a ieżeli Decyzji Iey poprawy chciał żądać kroźkolwiek nieukontentowany, mógł w czasie szukać iey za Kraiem od Naywyższej Władzy Chrześciańskiej, bo tym dotąd porządkiem idą rzeczy w tym tu Państwie Katolickim,

*Wracam się ieszcze do tego zaprzysiężonego zaręczenia Godnego Senatorsa, ktorego z naywiększym uwielbieniem wspominam, a ktorego cnocie y sprawiedliwości Powszechność wysoki oddać Szacunek.*

Wierzę ja szczerze y naymoeniey, iż tak rzetelnie wyznał, iak był przekonany, a wszakże z razu Sześciudziesiąt kilku Obywatelów Manifestem blisko toż zaświadczyli; Rownie Wiara Ich Publiczności omylić na ten czas niechciała, iak y nas Iego wyznanie tu zawodzić nie ma chęci; Ale trzeba uczynić rozwałę między tym, ktory Sprawy słuca iako Sędzia, a tym ktory przypatruie się iako Arbitr na Sprawę swego Przyjaciela; Innym zaście okiem patrzy Mąż Stanu osobnego na wszystkie działania szczegulne stanowi Cudzemu, a innym uważa Zwierzchność, y Władza właściwa stanu znająca lepiej w gruncie powinności, przyzwoitość, y sposób przynależny zachowania się swego Podległego.

*Nadto, w takim zamęcie postępów wszystkich Xcia Biskupa Krakowskiego, gdzie Nabożeństwa z nieuszanowaniem w sprawowaniu obrządków Kościoła; hoyne wylewy jałmużn na ubogich, y Kościoły, z nieregularnością życia; Mszy w prawdzie miewanie codzienne, y inne Administrowania Sakramentów SS. częste, lecz nie w czasie od Kościoła przepisany, z nieprzystoynością gorszą, y roztargnieniem szkodliwym ważności. Pokorne zdaie się to assistowanie Xiężom cum Viatico do Chorych chodzącym, lecz z iakąż przykrością tychże samych chorych, kiedy ile razy czasu proźnościami zatrudniony Biskup nie miał, gdy Plebanom samym Wiatyki odnosić zakazał, długo wyczekiwać musieli tey ostatniey Łaski Kościoła. Te wszystkie więc y inne działania tak zmieszane były, iż ich nikt łatwo wyczyścić, y oddzielić zrazu nie mógł, chyba ten, ktory z Urzędu w powinnościach Stanu nauczony, w ścisły examen wszelkich*

757.  
okoliczności wchodzić był obowiązany przysięgą, sumieniem, pocziwością. Otoż to jest przyczyna różnego przeświadczenia.

Więcey, choroba pomięszania umysłu ma różne swoje stopnie, a te w Stanie ścisleyszym, w stanie władającym, w stanie Dostoieństwa są mniey lub więcey szkodliwe w społeczności, w Religii, w Obywatelstwie; wielka to jest różnica, każdy przyzna, uważać kogo iak Obywatela, a uważać iako Kapłana, Biskupa, Rządę Części Kraiu z mocą władającą życiem poddanych swoich; Za mnieysze podobno skutki pomięszania, bo tylko rozrzutność, na Albrychta Brandeburskiego Kurfirsztrza Krol Stefan wydał Kuratelę Jerzemu Fryderykowi w Roku 1578. a Zygmunt III. w Roku 1589. potwierdzenie teyże uczynił.

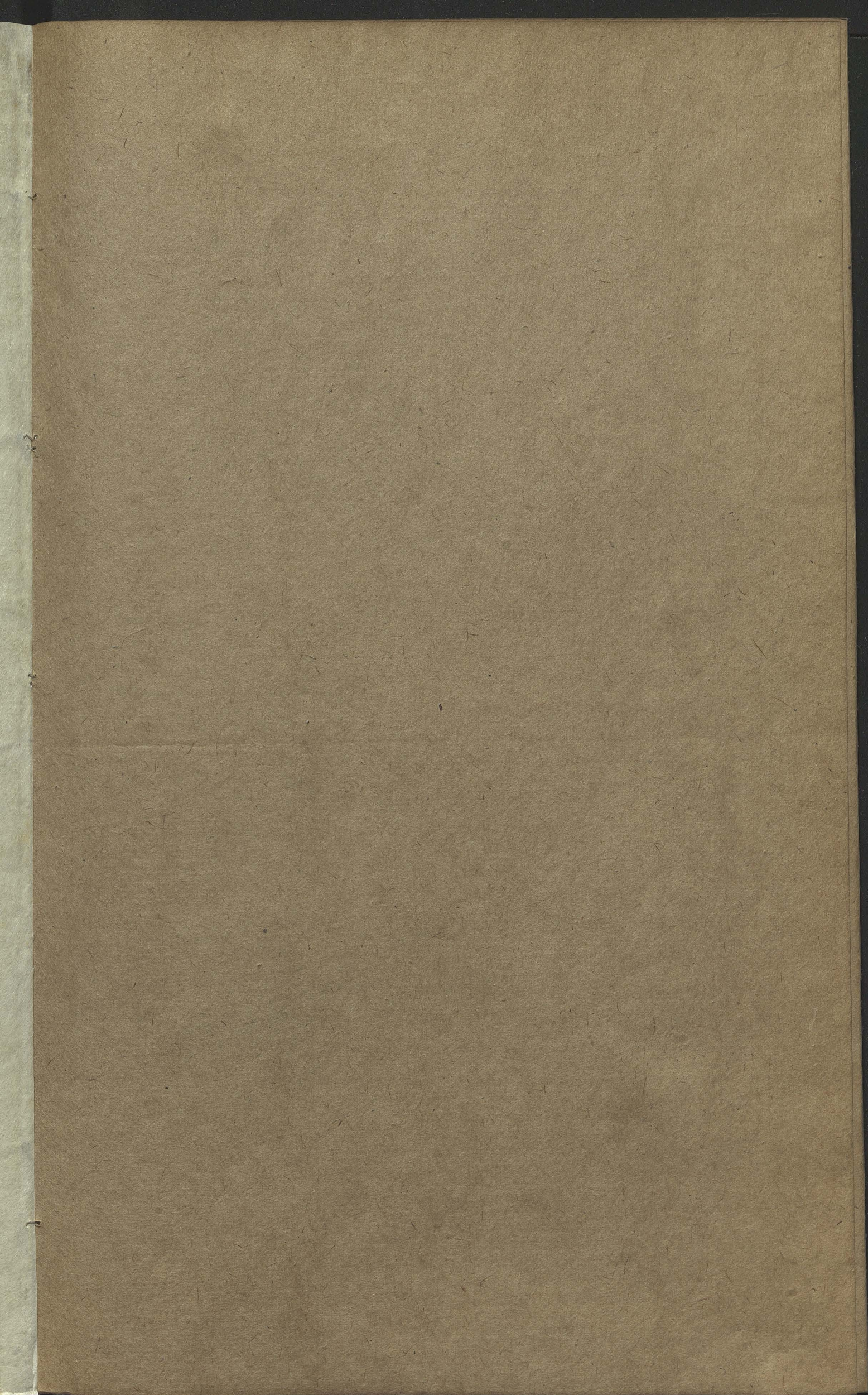
Dla tego więc Przezacni Mężowie, ktorzy naylepiey Prawa Maiestatu, Prawa swoje, y Prawa Wspoleczności szczegulnych w Krolestwie tym zachowanych znacie, do Was się odwołuę; Jeżeli może rzecz tak od Naywyższej Zwierzchności Duchowney Kraiowey zaspokoiona być tu wzruszona, albo przetrząsana, gdzie Prawodastwa sprawowanie, nie Praw Eksekucya w porządkach Seymowania jest przepisana. *A jeżeli* zaś mam się ieszcze tłumaczyć z sprawiedliwości depelnioney dla przekonania uprzedzeń, naywięcey uczynię, zdami się, kiedy się odwołam do Ciebie Przezacny Stanie Rycerski, w ktorym dotąd służyłem niewzruszoną wiarą, y sprawiedliwością, tak w Trybunale Głównym Koronnym przez cały niemal czas Funkcyi moiey mieysce Prezydenta zastępując, iako y w sprawowaniu przez lat sześć Urzędu sądowego w Referendaryi Koronney; a wyrećzając w dwóch Wielkich Dyecezyach z zupełną władzą mieyscowych Biskupow przez lat Piętnaście; znałem przepisy Prawa, znałem co należało naysciśley w takowey uczynić Okoliczności, y wykonałem co naysprawiedliwiey przystało, z władzy Metropolitalney na mnie przelaney; oskarżoną Kapitułę Krakowską odgłosem o przewinę ukarałem; Lubo znałem iż na fundamencie Prawa Kanonicznego Iey służącego powinna była odebrać słabemu złe sprawowaną Juryzdykcją, y wstrzymać Go od Administracyi SS. Sakramentow gorszącey, nieporządney, y niebezpieczney, iako Dozorczyzna; Ze zarządzanie Funduszem Temuż odjąć była powinna, iako Dziedziezka, a to na Jego dobro nie na swoje lepsze, gdyż ani Intrat Jego, ani majątku nie przywłaszczyła sobie; Ze obrać, y wezwać Administratora Generalnego musiała; Ze przyśpieszyć zatrzymanie Osoby w przypadku tak nagłym była przymuszona, kiedy słaby, y odurzony na umyśle, Sześćdziesiąt Klerykow nie gotowych, y prawie przymuszonych spędziwszy zabierał się w teyże godzinie Święcić ich na Kapłany z niebezpieczeństwem ważności, wiele już innych pierwey obrządkow przełamawszy.

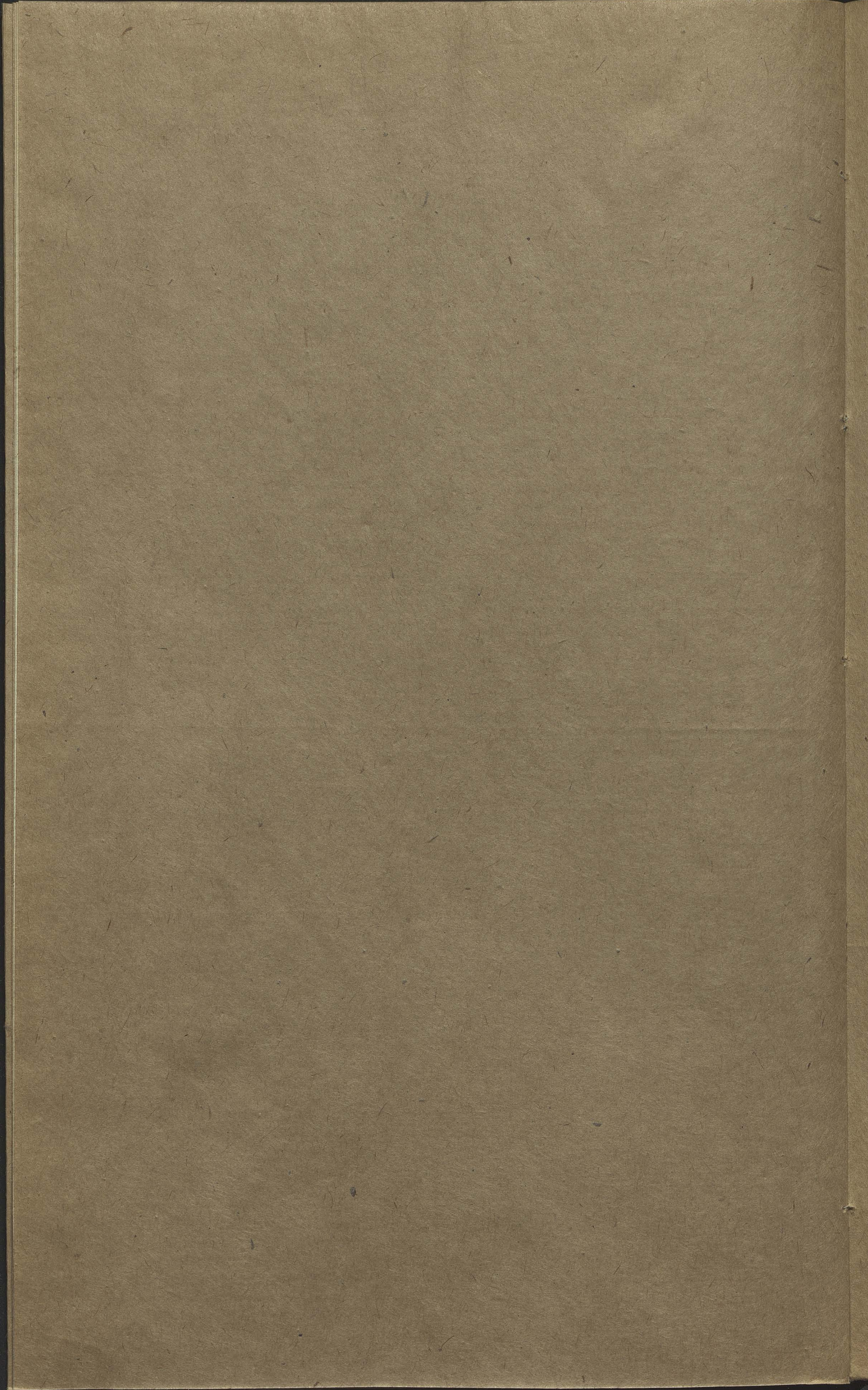
Dla tego więc iedynie, iżbym w tak burzliwych okolicznościach sam pozor winy, wzgorszenia, choć niewinnie wszczętego przytłumił, w terminach przyzwoitości nie w istney przewinie wziąłem przyczyny ukarania Kapituły, a naybardziej, iak powiedziałem, za to tylko, iż nie w własnym Pałacu, lecz w Seminarium Zamkowym takowe zatrzymanie wykonała, lubo y tam 12. Jzb miał sobie oddanych w czasie.

Z tego to wszystkiego N. P. bliscy Obywatele mieysca zupełnie przekonani zostali, nie w względzie kary, ale w względzie rozpoznania znajdując swoją zupełną satysfakcyą; Odlegli tylko o mil kilkadziesiąt z odgłosow w dalekości zawsze przypadki exaggerujących, inaczey wnosili z pierwszych usłyszeń y z niezwyčajności trefunku, ktorzy im rzadszy na Osobach tak wysokiey Dostoiności, tym bardziej zadziwiający, y niepodobne zwykł mnożyć imaginacye.









Biblioteka Jagiellońska  
  
sdr0022998

